

Czy gigantyczne szkody będą ścigane z urzędu?

20 września 2024

Wykroczenia czy drobne przestępstwa ścigane są sumiennie przez rozrośnięty aparat policyjny, prokuratorski, sądowiczy, skarbowy, a nawet straż, tylko wtedy, kiedy obywatelowi należy udowodnić, jak nikczemną jest jego postawa znamionująca nieposłuszeństwo. Gdyby biurokratyczny aparat ów traktował swoją powinność rzetelnie, a nie ideologicznie, biorąc pod uwagę gigantyczne straty wynikłe ze skali powodzi, powinien od pierwszego dnia pozorowanej koordynacji sztabów kryzysowych, wszcząć śledztwo w sprawie odpowiedzialności.



Skoro Czesi już 8 września wiedzieli o nadchodzącym zagrożeniu, kierując się doświadczeniem z roku 1997, urzędnicy odpowiedzialni za infrastrukturę oraz prawidłowe funkcjonowanie spółek Wody Polskie i Tauron, zobowiązani byli do podjęcia kroków prewencyjnych. Brak właściwej reakcji na zapowiedzi meteorologiczne wskazuje dostatecznie jednoznacznie na rażące niekompetencje lub celowe działanie (sabotaż), którego skutki są rażąco wymierne, mimo że straty jeszcze nie zostały oszacowane.

Analiza danych historycznych i bieżących o prostym zabiegu kontrolowania stanu wód w rzekach przez cykliczne zrzuty nadmiaru wody ze zbiorników retencyjnych jest poszlaką wskazującą tym razem na działanie celowe. Zrzuty wpływają do pewnego stopnia na utrzymanie kondycji wałów przeciwpowodziowych. Tymczasem nagły i nadmierny napór mas wodnych zniszczył z powierzchni ziemi kamienice, porwał wóz strażacki z załogą, o którym brak jakiejkolwiek wzmianki do dnia dzisiejszego. Całe wsie i miasteczka pozbawione są nadal prądu, gazu, pomocy medycznej. Stało się niebezpiecznie w

rejonie dotkniętym wielką wodą, ponieważ rabusie plądrują domostwa, podjeżdżając traktorami z przyczepami, na które ładowany jest dobytek pozostawiony przez uciekających przed żywiołem ludzi.

Skoro wysłanym do pomocy żołnierzom WOT nie zapewniono aprowizacji, wskazuje to na kolejny przypadek niekompetencji, braku wyobraźni i odpowiedzialności. Indywidualne odruchy pomocowe dla Polaków w potrzebie torpedowane są przez wschodniojęzyczne bandy napadające i grabiące tiry wiozące pomoc w rejon dotknięty kataklizmem. Tu już niezbędna byłaby pomoc polskiego wojska na własnym terenie. Dla Kosiniaka-Kamysza wystarcza bohaterские sfilmowanie się z telefonem komórkowym w towarzystwie Siemoniaka.

Autor cyklu „Pogodne szorty” ma nadzieję, że nieszczęście zjednoczy nas, ale przede wszystkim wywoła naturalny odruch zakopanych pod tonami papieru prokuratur, które skorzystają z prostego zapisu o ściganiu przestępstw „z urzędu” i faktycznie przywrócą prawu jego funkcję w interesie każdego obywatela i państwa. Racja. Biernością wobec zaistniałej sytuacji, oni sami staną się jej ofiarą; wcześniej czy później.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net